

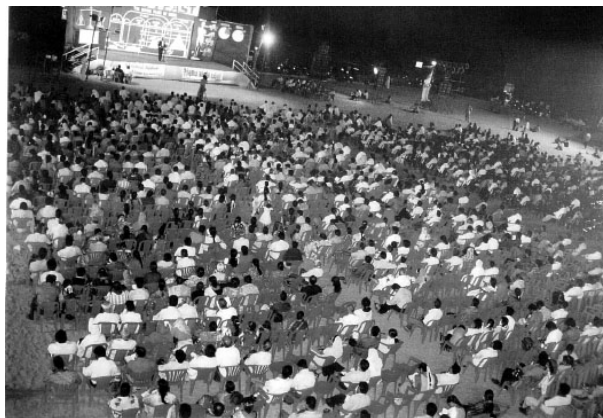
Chennai nie będzie już takim samym miastem

EWANGELIA W INDIACH

Tekst, który zamieszczamy poniżej jest ciekawą relacją brata Varmy o pracy ewangelizacyjnej prowadzonej w Indiach. Rozmiary i efekty tej działalności przeszły oczekiwania samych organizatorów. Relację przytaczamy za wydanym przez braterstwo w USA czasopiśmem *Bible Students Newsletter*.

Nigdy jeszcze nie widziałem tak wielkiej liczby ludzi obecnych na zebraniu publicznym badaczy Pisma Świętego [w mieście Chennai – uw. tłum]. Począwszy od 1500 osób pierwszego dnia, aż do ostatniego, codziennie liczba ta wzrastała. Łącznie w ciągu sześciu dni mieliśmy 12000 słuchaczy, począwszy od 1 marca. Wszyscy ci bardzo szczegółni ludzie zaciekawieni byli tematami ulotki rozprowadzonej w mieście. Nie były zapowiedziane cudowne uzdrowienia, występy sławnych ludzi ani występy muzyczne, a jednak przyszli. Słuchali z uwagą, siedząc bez przerwy po dwie godziny. Z przyjemnością zauważaliśmy, jak pochylali głowy za każdym razem, aby zanotować przytaczany werset. Czytaliśmy przeciętnie 40 wersetów z Biblii na potwierdzenie tego, co mówimy, a na niektóre tematy mieliśmy aż 60 cytatów.

Tematem pierwszego dnia było zagadnienie „*Jak badać Biblię*” i pasował on bardzo na sam początek. A już od drugiego dnia wszystko skupiło się na zagadnieniach: okup i restytucja. Ta cudowna Prawda o wielkiej radości dla wszystkiego ludu opowiedziana była w sposób niedwuznaczny. Wielki plan Boży dla całej ludzkości, ustanowiony na okupie złożonym przez naszego Pana, został zaprezentowany i dowiedziony bardzo szczegółowo. Długość, szerokość, wysokość i głębokość tego, co nam daje Krzyż zostały jasno wykazane. Reakcja ludzi, którzy po raz pierwszy słyszeli tak wspaniałe prawdy, była prawie nie do opisanie. Cieszyli się, że mogą dowiedzieć się o zmartwychwstaniu dla wszystkich, o chwalebnym tysiącletnim panowaniu Chrystusa i o wiecznym królestwie pokoju i radości. Nigdy wcześniej nie słyszeli o dwóch rodzajach zbawienia. Nie wiedzieli o Boskim planie dla reszty świata. Słyszeli jedynie, że dobrzy ludzie idą do nieba, a źli do piekła. Właśnie dlatego, kiedy poprosiliśmy o zadawanie pytań ostatniego dnia, większość chciała usłyszeć nasze zdanie na temat przypowieści o bogaczu i Łazarzu. Przypowieść ta stanowiła dla nich przeszkodę. Dałem im kilka wskazówek, że jej znaczenie nie jest takie, jakie się na pozór wydaje. Innym wyróżniającym się pytaniem była kwestia z Obj. 20:5. Przedstawiłem im pełne wyjaśnienie tego i innych nieprawdziwych miejsc w Biblii.



Od dwóch osób w oddzielnych rozmowach usłyszałem: „Panie, to, co pan mówi, to rewolucja! Świat się musi o tym dowiedzieć”. Osoby te nie wiedziały, że nauki takie były już głoszone po całym świecie, ale dopiero teraz dotarły one do ich miasta. Inna osoba zapytała: „Gdzie wyście byli tak długo, przez te całe lata, czemu nie przyszliście wcześniej?”.

Zakupiono 1500 egzemplarzy „Boskiego Planu” w jęz. tamilskim i angielskim. Większość życzyła sobie wydania tamilskiego, a to, dzięki Bogu, było już gotowe w formie zeszytowej. 300 kaset z naukami biblijnymi rozeszło się ostatniego dnia w przeciągu pół godziny.

Kiedy odbywała się ta praca Pańska, jej rozmiar przeszedł nasze oczekiwania. Im więcej wynakładaliśmy środków, tym większe były potrzeby. Spróbujcie wyobrazić sobie pracę, jakiej wymagało znalezienie 235000 chrześcijan w dziesięciomilionowym mieście i dostarczenie im do rąk broszurek, albo zgromadzenie 35000 adresów, umieszczenie ich na kopertach z broszurkami i rozesłanie ich pocztą. 300 braci i siostr musiało powrócić do Chennai kilka razy w ciągu miesiąca, zatrudniliśmy też do pomocy 250 osób z samego miasta. Ale Pan Żniwa zabezpieczył wszystkie nasze potrzeby poprzez ręce Jego wiernych sług, którzy radośnie zaniechali swych własnych potrzeb, po to, by ich potencjalni bracia mogli usłyszeć o Prawdzie. Ponad 2650 osób wypełniło formularze wyrażając chęć uczestniczenia w dalszych spotkaniach zaplanowanych na okres całego roku.

Wiele osób nie chciało czekać do następnego spotkania, ale domagało się natychmiast otrzymania odpowiedzi na swe pytania. Niektórzy zaoferowali nawet swoje domy na małe zebrania i prosili, byśmy mieli te



spotkania w różnych częściach miasta. Jeszcze inni zgłosili się do pomocy w przygotowaniu tych przyszłych spotkań. Ale na pewno byli i tacy, którzy nie czuli się zbyt dobrze słuchając naszych nauk; był na przykład jeden kaznodzieja, autor książki o ogniu piekielnym, ale nie wypełnił on naszego formularza. Jego obecność na naszych zebraniach była wielką niespodzianką. Jeden z braci powiedział „Chennai nie będzie już takim samym miastem”. Jego słowa szybko się sprawdziły. Jeden ze znanych kościołów zielonoświątkowych miał zebranie w tym samym obiekcie wkrótce po nas, ale okazało się ono nieudane. Ludzie zaczynają dostrzegać różnice [...].



Ludzie, którzy przyszli na nasze prezentacje, ujrzeli zupełnie inny rodzaj zebrania i usłyszeli całkiem inne przesłanie. Nie było żadnych form obrządkowych ani kolekty. Jedna osoba rzekła: „Przez całe trzydzieści lat życia nie byłem jeszcze na takim zebraniu. Tutaj

przykłada się uwagę jedynie do słów Biblii i w niej się szuka na wszystko dowodów”. Sukces, jakim były uwiecznione te zebrania, to skutek wielkiej ofiary ze strony wielu braci na całym świecie. Wprowadzono tu w życie zasady poświęcenia i to w stopniu jak największym. Przekazano dużo pieniędzy, oddano mnóstwo czasu, wykorzystano tak wiele talentów i energii i wreszcie, zaniesiono tak wiele modlitw. Fakt, że w trakcie zebrań nie było żadnych zakłóceń spokoju, ani deszczu, jest wprost niesamowity. I tak, Pan dał nam olbrzymi sukces, a jednocześnie złożył na nasze barki wielką odpowiedzialność. Dochodzimy już do końca rocznego cyklu spotkań po prezentacjach w Bangalore, a do sierpnia skończy się ten sam cykl w Rajahmundry. Niedawno w obu tych miejscowościach wiele osób okazało swe poświęcenie i z czasem staną się one członkami nowego zboru.

A my skupimy się bardziej na potrzebach w Chennai. Niech Pan nam wszystkim dopomaga służyć Prawdzie wiernie, do ostatniego tchu, kiedy to odpocznimy od swych wysiłków. Dziękuję Wam wszystkim, Bracia i Siostry, za waszą wszelką pomoc i troskę o dzieło Żniwa w Indiach.

tłum. br. Krzysztof Knapczyński

źródło: *Bible Students Newsletter* Vol. 31 no. 2, Summer 2002

R-
„Straż”